

Sygn. akt II UK 479/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku A. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 sierpnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 15 stycznia 2015 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy A. B. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 28 lutego 2014 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego z 7 sierpnia 2013 r., odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W poprzednim (pierwszym) postępowaniu wnioskodawcy także odmówiono prawa do wcześniejszej emerytury wobec niewykazania wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach (oddalono odwołanie od decyzji pozwanego wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 20 kwietnia 2012 r., IV (...) oraz apelację wnioskodawcy wyrokiem Sąd Apelacyjnego w (...) z 9 stycznia 2013 r., III AUa (...)). W obecnym postępowaniu skarżący wskazał na dalsze dowody. Pozwany uznawał tylko 3 lata i 25 dni pracy w szczególnych warunkach. Spór koncentrował się na zatrudnieniu w Zakładach B. od 2 czerwca 1969 r. do 7

lipca 1977 r. i w Przedsiębiorstwie K. od 1 października 1979 r. do 8 lutego 1985 r. Sąd Okręgowy ustalił, że w Zakładach B. wnioskodawca był zatrudniony jako pomocnik maszynisty spycharki, a dopiero od 26 stycznia 1976 r. do końca zatrudnienia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako operator spycharki. W Przedsiębiorstwie K. wnioskodawca został zatrudniony jako maszynista spycharki. Od 1 lutego 1980 r. pracował jako kierowca, od 1 października 1980 r. jako mechanik napraw pojazdów samochodowych i mechanik pogotowania technicznego. Od 1 marca 1981 r. powierzono mu obowiązki kierowcy samochodu dostawczego (do 3,5 tony), od 13 kwietnia 1981 r. obowiązki operatora żurawia w bazie sprzętu transportowego. W trakcie pracy operował podnośnikiem koszowym umieszczonym na samochodzie ciężarowym Star. Jeździł także nadal samochodem marki Żuk. Sąd ocenił, że wymienione prace w Przedsiębiorstwie K. w znacznej części nie stanowią pracy w szczególnych warunkach. Stale i w pełnym wymiarze nie była wykonywana praca operatora żurawia (na podwoziu samochodu Star). Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego. W szczególności potwierdził, iż zeznania świadków są częściowo ogólnikowe a częściowo rozbieżne z dokumentacją osobową. Z zeznań świadków nie można wysnuć wniosku, iż w spornych okresach ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę maszynisty spycharki. Z akt osobowych wynika, że od 1 lutego 1980 r. do 8 lutego 1985 r. był kierowcą, mechanikiem napraw samochodów, mechanikiem pogotowania technicznego i kierowcą samochodu do 3,5 tony, operatorem żurawia. Wykonywanie tych prac wyklucza świadczenie pracy w sposób stały na stanowisku operatora spycharki. Świadcstwo pracy z przedsiębiorstwa B. potwierdza pracę w warunkach szczególnych tylko przez część okresu zatrudnienia i poza twierdzeniami ubezpieczonego brak jest jednoznacznych dowodów na pracę w szczególnych warunkach w całym okresie zatrudnienia. Nie zaliczono do niej okresu pracy pomocnika maszynisty spycharki. Dopiero po uzyskaniu uprawnień ubezpieczony wykonywał pracę maszynisty spycharki samodzielnie i stale.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że jest oczywiście uzasadniona, skarżący odwołał się do podstaw kasacyjnych. W podstawach kasacyjnych zarzucił naruszenie: 1) art. 473 § 1 k.p.c. w związku z

art. 391 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu za miarodajne jedynie zapisów w dokumentach, przy jednoczesnym uznaniu za niewartościowe dowodów z zeznań świadków i wnioskodawcy w zakresie, w jakim wynikają z nich odmienne okoliczności, niż z dokumentów; 2) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie stanowiska przez Sąd; 3) art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że incydentalne, dorywcze i sporadyczne wykonywanie czynności innych niż główne zadania maszynisty spycharki, operatora żurawia (w przedsiębiorstwach K. i B.), uniemożliwiają uznanie okresów zatrudnienia wnioskodawcy (w tych przedsiębiorstwach) za pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania zarzucił, że niewłaściwa wykładnia art. 32 ust. 1 w związku z art. 184 ustawy o FUS, polegająca na przyjęciu, iż wykonywanie jakichkolwiek prac, nawet dorywczych, w sposób okazjonalny, sporadycznie, grzesznościowy, uniemożliwiająca kwalifikację pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych, doprowadziła do wydania błędnego orzeczenia tak przez Sąd II instancji, jak i przez Sąd I instancji. W sprawie brak jest rozbieżności w orzecznictwie, czy wątpliwości w zakresie wykładni przepisu. Sądy obu instancji powołały się na jednolitą wykładnię prawa, źle jednak stosując przepis. Stąd też oparcie wniosku o przepis art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. – Sąd Apelacyjny dopuścił się niewątpliwiej, widocznej na pierwszy rzut oka sprzeczności wyroku z przepisami prawa. Oczywistość naruszenia prawa przejawia się w tym, że uznał, iż wykonywanie prac immanentnie związanych z danym stanowiskiem, choć stanowiących na pierwszy rzut oka prace, mogące być w określonych sytuacjach ocenione jako odrębny zawód, - np. kierowca, czy mechanik – uniemożliwia przyjęcie, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z pracą w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu praca w warunkach szczególnych nie była wykonywana w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem wykonywanie czynności pobocznych, grzesznościowo, dorywczo, okazjonalnie, sporadycznie, nie pozbawia pracy charakteru szczególnej, wykonywanej w sposób inny niż stały w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie są to bowiem czynności, które zaburzają rytm pracy i niweczą jej sens. W żaden sposób

nie wpływają na jej charakter, będąc jedynie czynnościami dodatkowymi. Skoro wnioskodawca operował samochodem z podnośnikiem, w zakresie jego obowiązków leżało doprowadzenie tegoż pojazdu na miejsce pracy. Nie zmienia tego faktu, iż czasem wnioskodawca podwoził również pracowników, czy farby. Skoro pracował przy piaskowaniu i malowaniu w specjalnym kombinezonie i masce, a jedynie grzecznościowo zmiatał piasek po piaskowaniu, nie utracił przez to charakteru operatora kosza. Jeśli wnioskodawca dysponował sprzętem, obowiązany był do dbania o niego. Z tego wynikała powinność odprowadzania pojazdu do mechanika i uczestniczenia w jego naprawie. Błędnie zatem Sądy uznały, iż były to odrębne czynności, pozostające poza zatrudnieniem, jakie można uznać za prace w warunkach szczególnych. Były to bowiem czynności nierozłącznie związane z danym stanowiskiem. W konsekwencji błędna wykładnia przepisu, dotyczącego pojęcia pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, doprowadziła Sąd do uznania, że wykonywanie prac dorywczych, dodatkowych, incydentalnie, sporadycznie, czy prac immanentnie łączących się z głównym zadaniem, wyklucza możliwość zakwalifikowania takiego zatrudnienia jako pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należy też zaznaczyć, że wprowadzenie przez Sąd hierarchii dowodów, wbrew intencjom ustawodawcy, prowadzi do wniosku, iż działanie Sądu było nieuprawnione. Sąd bowiem oparł swe ustalenia na znajdujących się w aktach osobowych wnioskodawcy dokumentach, w tym świadectwach pracy, mimo odmiennych okoliczności wynikających z dowodów osobowych. W tej mierze Sąd za bardziej miarodajne uznał dokumenty, wskazujące, że istnienie sprzeczności między nimi a zeznaniami świadków i wnioskodawcy, co eliminuje te ostatnie. Jest to działanie wbrew art. 473 § 1 k.p.c. w myśl, którego w sprawach przewidzianych w dziale niniejszym nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Tym samym, gdyby Sąd nie kierował się charakterem przeprowadzonego dowodu, ale wynikającymi z niego okolicznościami, doszedłby do przekonania, że rodzaj pracy może być kwalifikowany w oparciu o źródła osobowe. Taki kierunek jest zgodny z art. 473 § 1 k.p.c. Niebagatelne znaczenie ma okoliczność, że wnioskodawca wcześniej ubiegał się o zasiłek przedemerytalny. W sprawie tej

została wydana z upoważnienia Starosty W. decyzja, na mocy której przyznano wnioskodawcy prawo do zasiłku przedemerytalnego od 25 stycznia 2000 r. W sprawie tej, która była również przedmiotem rozpoznania przez Naczelny Sąd Administracyjny, ustalono, iż wnioskodawca legitymował się okresem 30 lat, 5 miesięcy i 10 dni stażu pracy, w tym 16 lat, 4 miesięcy i 13 dni stażu pracy w warunkach szczególnych. Zasadnym jest zapewnienie jednolitości orzeczniczej w sądach powszechnych w powiązaniu z organami administracyjnymi i NSA, skoro są to podmioty, decydujące o losie obywateli. Nie PUP, lecz ZUS i nie sądy administracyjne, lecz powszechne zajmowały się sprawą emerytury wnioskodawcy z uwzględnieniem jego stażu pracy w warunkach szczególnych, jednakże podkreślenia wymaga, że organy administracyjne i sądy administracyjne analizowały tę samą sytuację tego samego obywatela. Owszem, decyzja PUP nie stanowi prejudykatu dla sądów powszechnych, jak zauważył Sąd Apelacyjny, dostrzega się jednak diametralną rozbieżność w ich stanowiskach, mimo iż sprawa dotyczy tej samej kwestii. Burzy to pewność co do prawa i wprowadza wątpliwość co do stanu obowiązujących przepisów i ich interpretacji przez te instytucje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Niezasadnie odwołuje się do podstaw kasacyjnych („*Mając na względzie powyższe zarzuty...*”), gdyż na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych a tylko podstawę przedsądu. Podstawy kasacyjne ocenia się dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. O ile podstawy kasacyjne mogą uzasadniać uwzględnienie skargi (*a contrario* z art. 398¹⁴ k.p.c.), to w podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma aż oczywista zasadność naruszenia prawa. Podstawy kasacyjne stanowią odrębne od podstaw przedsądu elementy skargi (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 398⁹ § 1 w związku z art. 398⁴ § 2 k.p.c.), co oznacza, że nie zastępują podstaw przedsądu ani brakującego ich uzasadnienia. Odnosi się to również do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżący we wniosku

powinien więc samodzielnie wskazać i wykazać takie naruszenie przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Dotyczy to przepisów procesowych i materialnych. Wniosek tego nie czyni. W szczególności nie podważa ustalonego stanu faktycznego. Podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów – art. 398³ § 3 k.p.c. Przepis ten obowiązuje także na etapie przedsądu, czyli również w ocenie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między rozpoznaniem podstawy przedsądu a późniejszym rozpoznaniem podstawy kasacyjnej z ograniczeniem wynikającym z tego przepisu. Odwołanie się do art. 473 § 1 k.p.c. w podstawie przedsądu nie wiele wnosi, gdyż przepis ten dotyczy tylko ograniczeń dowodowych. Skarżący na podstawie tego przepisu zarzuca dokonanie błędnych ustaleń przez pominięcie określonego prymatu dowodu z zeznań świadków. Jednak taki prymat dowodowy nie wynika z tego przepisu. Dalej obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. Jednak i ta nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej, ze względu na ograniczenie z art. 398³ § 3 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 397/13, LEX nr 164926 i wskazane w nim orzecznictwo).

Oznacza to, że wiążą ustalenia stanu faktycznego na którym oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma zastosowanie również na etapie przedsądu, w tym przypadku w ocenie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Granicą ustaleń faktycznych jest więc dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym.

Zarzuty wniosku nie są zatem zasadne, gdyż są sprzeczne z ustaleniami stanu faktycznego na których oparto zaskarżony wyrok. Otóż wcale nie ustalono - jak twierdzi się we wniosku - iżby chodziło jedynie o czynności dodatkowe (poboczne, grzecznościowe, dorywcze, okazjonalne, sporadyczne). Z zaskarżonego wyroku wynika, iż warunkiem pracy w szczególnych warunkach jest jej wykonywanie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na określonym stanowisku, czyli w każdym dniu zatrudnienia i w pełnym wymiarze. Jest to zgodne z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym

charakterze. Praca maszynisty w takim (wymaganym) reżimie została ustalona jedynie w krótkich okresach w Zakładach B. i w Przedsiębiorstwie K.. Materiał sprawy nie pozwalał na ustalenie wykonywania takiej pracy, czyli jako wykonywanej stałe i w pełnym wymiarze w pozostałych okresach spornego zatrudnienia. O negatywnym rozstrzygnięciu wcale nie decydowało ustalenie, że skarżący wykonywał dodatkowe (czy dodatkowo) prace, czyli poboczne do zasadniczej pracy operatora spycharki, albo grzeźnościowo, dorywczo, sporadycznie lub okazjonalnie inne prace. Jest to zasadnicza różnica między ustaleniami stanu faktycznego w sprawie i twierdzeniami wnioskodawcy przedstawianymi we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Odwołanie się do sprawy o zasiłek przedemerytalny nie uzasadnienia stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nie występuje tożsamość przedmiotu sprawy. Sąd powszechny w sprawie o emeryturę nie jest związany decyzją w sprawie o świadczenie przedemerytalne. Ustrojowo wyłączona jest jednoczesna kognicja sądów powszechnych i administracyjnych w tej samej sprawie. Nie ma więc podstaw do związania wynikającego z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wniosek nie przedstawia treści wyroku (nie został załączony do skargi). Skarżący nie twierdzi, że zachodzi procesowe związanie albo negatywna przesłanka procesowa (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 379 pkt 3 k.p.c.). Sąd powszechny mógł samodzielnie ustalić i ocenić czy skarżący spełnił warunki do emerytury, w tym wynikający z pracy w szczególnych warunkach. Ocena ta oparta została na własnych ustaleniach faktycznych i mieści się w granicach wykładni przepisów mających znaczenie w sprawie.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).